

Pół na Pół – Mrozu

Jak ze szklaną kulą
Wiesz kiedy wejść i czego chcę
Myślałem, że za późno
Zakłęcia ślesz, przemilczę treść

W rękach trzymasz mnie
Jak voodoo, eh
I wiesz dobrze, kiedy ukłuć, eh

Od obłądu do obłądu
Chcesz, to się poczęstuj
Może to zmieni coś

Weźmiemy pół na pół
To, co jeszcze nam zostało
Z tych wielkich słów
Chodź
Daj mi powód, żebym tęsknił
Nakarm do syta
Słodko kłam, ja nie zapytam
Weźmiemy pół na pół
Chodź

Cisza jak przed burzą
W gorący dzień przyklejasz się
Błędy nas nie uczą
Więc lecą w tle powtórki "Friends"

Ja słucham cię jak voodoo, eh
Przyjdzie dzień po nocy cudów, eh

Od obłądu do obłądu
Chcesz, to się poczęstuj
Może to zmieni coś

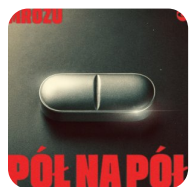
Weźmiemy pół na pół

To, co jeszcze nam zostało
Z tych wielkich słów
Chodź
Daj mi powód, żebym tęsknił
Nakarm do syta
Słodko kłam, ja nie zapytam
Weźmiemy pół na pół
Chodź

Nasze najlepsze dni
I każdą noc bez snu
Nie musisz mówić nic
Weźmiemy pół na pół
Nasze najlepsze dni
I każdą noc bez snu
Lepiej nie mówić nic

Weźmiemy pół na pół
To, co jeszcze nam zostało
Z tych wielkich słów
Chodź
Daj mi powód, żebym tęsknił
Nakarm do syta
Słodko kłam, ja nie zapytam
Weźmiemy pół na pół
Chodź

Nakarm do syta
Słodko kłam, ja nie zapytam
Nakarm do syta
Słodko kłam, ja nie zapytam
Weźmiemy pół na pół



Słowa: Mrozu, Arek Sitarz
Muzyka: Mrozu, Leon Krześniak
Rok wydania: 2025